

Cena z pieras, i dastaŭk, da cha-ty na 1 hod—3 r., na 6 mies.—1 r. 50 k., na 3 m.—75 k., 1 m. 25 k. Biez dast. i pieras.; na 1 hod—2 r. 40 k., na 6 m.—1 r. 20 k., na 3 m.—60 k., na 1 m.—20 k. Za hranic.; na 1 hod—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—1 r. Pieramienna adre-su—20 kap.

Nasza Niwa

Pierszaja Biełaruskaja Hazeta z Rysunkami.

Wychodzić raz u tydzień polskimi i ruskimi literami.

Padpiska prinimajecca i prad. addzielnyje numery hazety: 1) U kantory „Naszaj Niwy“ — Zawalnaja wulica № 30. — 2) U kniharni „Znanje“ — Gieorgijeŭski prosp. d. № 13. 3) Litoŭskaj kniharni M. Pia-seckoj-Szapelis — Dominikan-skaja wul. № 13.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Zawalnaja wulica № 30.

Abjaŭlennia prymajuca na posledniaj stranicy pa 20 kap. za liniejku małymi literami. Rukapisy i korespondencii, prysyłanyje u redakciju, musiać być czytelnie napisany z praŭdziwaju familjeju i adresom taho, chto jaje prysyłaje. Možna także padpisać swaje prozwiŭszcze razom z familjeju, kali niezachociecie, kab była nadrukowana wasza praŭdziwaja familja. Adres i familja, tolki dla wiedama redakcii.

Z „PANA TADEUSZA“

A. MICKIEWICZA.

Wialiki i sławny ziemiak nasz — paeta Adam Mickiewicz radziŭsia ŭ 1788 hadu na Bielaj Rusi, u Nawahrudku (Minskaj hub.) Ŭsiu moładaść prawioŭ jon ŭ rodnym kraju, wucyŭsia i skonczyŭ uniwersytet u Wilni. Ależ nia doŭha pryszłosia jamu tutaka żyć: jaho aryszawali za „palitycznyje sprawy“ i prysudzili da wysyłki ŭ Rasieju. Paźniej udałosia jamu wyjechać zahranicu; szmat biedy i hora praciarpieŭ jon tamaka. I, żywucy ŭ czużynie, nie zabyŭsia Mickiewicz ab rodnaj staroncy: jon szczyra kachaŭ jaje i ŭ tworach swaich hara-

czymi sławami apiswaŭ jaje chorostwo. Pisaŭ pra „Litwu“, nazywajucy hetak uwieś nasz kraj Biełarusko-Litoŭski, kotory kaliś stanawieŭ niezalezna-je Wialikaje Kniażestwa Litoŭskaje.

Pisaŭ Mickiewicz pa-polsku. Woś tut nadru-kowanyje wierszy—paczatak „Pana Tadeusza“—pie-rałażyŭ na naszu mowu biełaruski paeta Marcinkiewicz. Dźwie pierszyje czaści „Pana Tadeusza“ skora wyjduć z druku ŭ asobnaj kniżcy pa biełarusk.

* * *

Litwa!—rodna ziemiaka! Ty, maŭlaŭ, zda-roŭje!

Toj Ciabie aszancuje, kamu biežhałoŭje, — Chto żyŭ kaliś na niŭce Twajoj, jak u rajuj I woś krywawy ronić ślozki ŭ czużym kra-ju! —

Ciapier to, jak Ty krasna, ja czuju, ja ba-czu

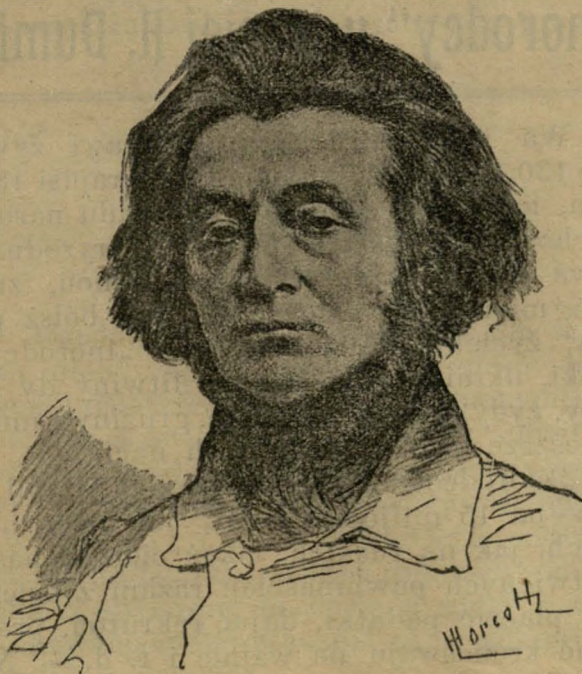
I apiszu, bo horka ŭsciaż pa Tabie płaczu!— Ty, Panna, szto ściarażesz jasnaj Czensta-chowy,

Szto świecisz ŭ Wostraj-Bramie, szto horad zamkowy

Nawahrodzki baronisz, jaho narod żyły, Jak mianie Ty padniała, maŭlaŭ, iz mahiły, (Woś Ciabie biedna maci ŭ waczach sa śla-zinaj

Maliła, kab apieku mieła nad dziacinaj), — I z niemaczy padniaŭsia, i pajszoŭ ŭ da-rohu,

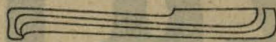
Kab u Twaich kaściołach padziakawać Bohu. Tak nas dziwam pawierniesz u ziemiaku rodnu. —



A. MICKIEWICZ.

Pakul že blišnie sčezacie, choć duszu niahodnu
 Žwiarni da hor lasistych,—szYROKICH prakosoŭ,
 Szto dywanam pry Niemnie šwieciać s-pad niabiosoŭ,
 Da niŭ rodnych, kałošsiam jarka malawaných,

Załočených pszanicaj, žytam pasrebranych,
 Hdzie žoŭtaja šwiredka, hdzie hreczka bialeńka,
 Hdzie dziacielina haryć — woš krasna panyienka,
 A ũsio m. ę łoż prybita, baczycce ustųzkaj,
 Tam-siam bytcam k adzieżce pryszpilena hruszkaj.



DA WYBAROŬ U HASUD. DUMU

Spisok wybarszczykoŭ u Trećiuju H. Dumu.

Woš nowy spisok wybarszczykoŭ u trećiuju H. Dumu, katoryje buduć wybrany ad naszaho kraju pa nowamu zakonu.

U HUBERNIACH:	Ušich huberskich wybarszczykoŭ:	Wybarszczykoŭ ad muųykoŭ:	Ad pamieszczykoŭ:	Ad 1-ho zjezda haradzkih wybarszcz.	Ad 2-ho zjezda:	Ad rabocznych:
Wilenskoj	76	19	38	10	8	1
Kowienskoj	75	23	35	9	8	—
Hrodzienskoj	107	38	44	12	11	2
Minskoj	137	41	71	12	11	2
Mohileŭskoj	125	35	64	13	12	1
Witebskoj	106	31	48	14	13	—
Usiaho razam:	626	187	300	70	63	6

haspadary mienszych damoŭ, dy ũsie tyje, szto najmajuć kwatery pa czuųych damoch. Wiedama, szto pa haradoch, jak i ũsiudy, bahatych ludziej kudy miensz za biednych; dyk i na pierszym zjezdzi—zjezdzi bahaczoŭ narodu miensz budzie, jak na druhim zjezdzi. ũsioŭ taki pa nowamu zakonu I zjezd wybira je ad 6 naszych hubernij 70 huberskich wybarszczykoŭ, a II—ũsiaho 63. Takim paradkam niewialikaja ũmienia ludziej bahatych—pamieszczyki dy bahaczy haradzki je, zluczyszysia razam, buduć mieć u naszym kraju bolsz pałowy wybarszczykoŭ pa huberniach, bo aų 370 czaławiek. Kalių muųyki, rabotniki i biedniejszyje mieszczenie i zluczacca u adno, to i tady u ich zbiarecca—usiaho tolki 256 wybarszczykoŭ. Dyk u huberniach siła ich proci panskaj budzie saŭsim małaja.

„Inorodecy“ u trećiej H. Dumie.

Wa ũsiej Rasiejskaj dzierzawi żywie kale 130 miljonoŭ ludziej. Pa pierapisi 1897 hoda, na hetuju wialikuju hramadu narodu prychozicca ruskich (szto ich pryrodnaja mowa—rasiejskaja) tolki 55 miljonoŭ, znaczyć, miensz jak pałowa. Za toje bolsz pałowy życieloŭ Rasiei — heta „inorodecy“: palaki, ukraincy, bielarusy, litwiny dy łatyszy, żydy, tatarzy, armianie, gruziny i mnoha jeszcze usielakich inszych nacij.

„Inorodecoŭ“ liczycca bolsz za 70 miljonoŭ,—na 15 miljonoŭ bolsz, jak ruskich. I na ich, jak na ruskich, laųyć cienųar hasudarstwienych pawinnaściej: razam z usiemi jany płaciać padatki, dajuć rekrutoŭ, praliwajuć kroŭ swaju na wajnie i t. d. — Nia hledziaczy na toje, ũ nowaj Dumie niekatoryje nacji i obłaści nawat saŭsim nia buduć mieć swaich predstavicieloŭ, inszyje—buduć

Praczytaŭszy hety spisok, lohka zrazumieć, chto budzie mieć na wybarach najbolszaju siła.

S pamieų 626 ũsich wybarszczykoŭ z szesci naszych hubernij pamieszczyckich budzie najbolej—roŭna try sotni. Wybarszczykoŭ ad muųykoŭ tolki 187, ad rabotnikoŭ—6. Haradzki je wybira juć ũųo inaczej, jak na proszlych wybarach: ich razdzialili na dųwie czaści — dwa „zjezdy“—pa ichniemu bahactwu. Asobnie zbieracca na „pierszym zjezdzie“ bahatszyje domaŭladzielcy i kupcy, asobnie na „druhym zjezdzi“ biedniejszy miestowy i masteczkowy narod —

mieć tak mała, szto ich hołas proci ruskich nijakoj wahi nie maje.

Pa nowamu zakonu ab wybarach u tre-ciuju Hasud. Dumu „obłasti“ siemirečen-skaja, syr-darjinskaja, zakaspijskaja, samar-kandskaja, ferganskaja, akmolinskaja, sie-mipałatinskaja, uralskaja, turgajskaja i ja-kutskaja—deputatoŭ wybirać nia majuć ra-wa, chacia pa staramu zakonu wybirali 24 deputatoŭ. Saŭsim biez deputatoŭ astalisia kałmyki i kirgizy, szto żywuć u Astrachan-skaj i Stawropolskoj hub. i dahetul pasyła-li ũ Dumu 2 dep. Tak sama nia budzie de-putata ad „inorodcoŭ“ zabajkalskoj obłaści.

Palaki z 10 hubernij Carstwa Polskaho wybirajuć ciapier deputatoŭ ũ try razy miensz, jak raniej: zamiesta 36 dep. nowy zakon naznaczyŭ tolki 12. Czatyry sybir-skije huberni: tobolskaja, tomskaja, irkut-skaja i jeniejskaja pasyłajuć usiaho 9 dep. zamiesta 14. Ad Kaŭkazu zamieŭ 29 bu-dzie ũžo tolki 10 deputatoŭ.

I heta nia ũsio. Kab u Dumie ruskich było jak najbolsz, nowy zakon zawioŭ taki paradak: ruskije, szto żywuć u krajoch, pŭdwałstnych Rasiei, wybirajuć, osobnie ad tamtejszych życieloŭ, ruskich deputatoŭ. Ruskije ad Wilenskoj hub. paszluć ũ Du-mu 2 swaich deputatoŭ; ad Kowienskoj hub., ad Warszawy i ad Kaŭkazu—pa adnamu.

Pa pierapisi 1897 hodu, ũ Wilenskoj hub. ruskich ũsiaho liczycca 79 tysiacz 542, a inszych nacij—bielarusoŭ, palakoŭ, litwi-noŭ i żydoŭ razam—żywie tutaka 1 miljon 504 tysiaczy 51. „Inorodcy“ hetyje wybira-juć tolki 5 dep., znaczyć, adzin deputat wy-padaje na 300 tysiacz narodu. Ruskije tym-czasam wybirajuć dwuch, znaczyć, adzin prychozicca miensz jak na 40 tysiacz rus-kich. Padobnieŭ robica i ũ Kowienskaj hub.

Woŭ hetakimi sposobami nowy wybar-ny zakon daŭiwajecca, kab treciaja Duma była „russkaja po duchu“.

Pomacz rabotnikom u Niemiecczynie.

2. Pomacz pry nieszczasnych zdareńniach.

U proszłym numery pisałosia ab zabies-pieczenniu niemieckich rabotnikoŭ ad chwa-robaŭ. Ciapier pahaworym ab pomaczy ũ nieszczaściu, kali jano pryłuczycца przy ra-boci.

I na heta ũ Niemiecczynie jość asob-naja strachoŭka. Tolki na jaje rabotniki uŭo nie płaciać niwodnaho hrosza: na stra-choŭku idzie padatak s koŭnaho pana, s koŭnaho fabrykanta—zaleŭnie ad taho, kol-ki rabotnikoŭ u kaho pracuje. I zastracho-wany nia tolki ũsie fabrycznyje raboczyje, a i ũsie wioskowyje (parabki). Ahułam u

Ŭ HORADZIE.

Majskaje sonce wysoka stajało ũ jas-nym niebi, kidało na ziاملu snapy hara-czych łucznoŭ i zaliwało aśleplajuczym blas-kam ũwieŭ świet. Nad haławoju sinieŭ ka-wałaczek nieba; kamiennyje ścieny wyso-kich haradzkich damoŭ zakrywali ad wa-czej ũsiu szyr i hłyb Boŭhaho świetu. Świet-łaja chmarka, jak cichaja dumka szczaścia, cicha i spokojna niesłasia ũ niebi i zaraz ŭe chawałasia ad waczej za wysokimi ka-miennymi damami.

Ludzi, czuŭyje adzin adnamu, ŭednyje da ũsiaho pustoho i niepatrebneho, szli i szli, jak chwili recznyje, abhaniai adzin

drŭhoha, kudyŭ-to ŭpieszalisia, pchalisia, taŭklisia jak muchi nad harszczkom.

Horad szumieŭ, jak dzień, tak nocz, ty-siaczami hałasnoŭ. Lekatali lohkiye kalaski, hrukali doŭhije, ciaŭkije, nawalenyje pakła-ŭazu wazy. Tut ŭe czasami niasmieła pastu-kwaŭ muŭycki woz, mizerny konik drobna pierabiraŭ nahami pa ćwiordamu bruku. ũsio heta zbiwałosia ũ nieszta adno cełaje, i ũsia heta strakataŭć hramady biła u wo-czy...

Abarwany, razchlistany, zahareŭszy na soncy, bosy, zmuczeny stajaŭ na pierakrest-ku wyhnany raboczy.

Haraczaje sonce prywietna pazirała z nieba na horad i roŭna ũsie hreła i abli-wała swaim ciapłom i świetom: hetych nie-spakojnych ludziej, i hetaho biednaho, ũsim czuŭoho, nikomu nie znajomaho raboczaho. A jon, biedny, abyszouŭszy ũwieŭ horad i ũsie

Niemiecczynnie zastrachowana blizka dwać miljonů narodu.

Dla taje strachoŭki jość tamaka asobnyje kassy. Kassy jość roznyje: adny — dla sielskich rabotnikoŭ, druhije — dla fabrycznych, dyj dla roznych fabryk pasobku: dla Źalezných, sukonných i inszych. Robicca heta tamu, szto nie pry ũsiakaj raboci bywajuć tak sama nieszczasnyje pryypadki: pry adnoj bywajuć czaściej, pry inszaj — mieńsz. Naprykład, wyliczena, szto na tyśiaczu rabotnikoŭ — uhlekopoŭ (szto kapajuć z ziamli kamienny wuhal) prychoďzića ahułam 12—13 nieszczasnych prypadkoŭ ũ hod; a na koźnuju tyśiaczu rabocznych, szto robiać ũ fabrykach sukno, wypadaje ũ hod, ahułom liczaczy, nia bolejš jak 2—3 nieszczasnyje zdarennia. Woś czamu, pa sprawiedliwaści, hdzie rabota bolsz niebiespiecznaja, tam pany ci fabrykanty płaciać bolszy padatak i majuć asobnie swaju kassu, bo raschod na pomocz ludziom bolszy. — A jeszczc ũsio hasudarstwa padzielena na wokruhi, i koźny wokruh maje swaje strachowyje kassy.

Pomacz wydajecca hetak:

1) Kali czaławiek ad nieszczasnaho prypadku pamre, dyk kassa płacić za pachawannie stolki, skolki jon zarabiŭ-by za dwać dzion. Kali zarablaje chto wielmi mało, to ũsio roŭna dajuć jaho siamji nia mieńsz jak 14 rub. Ŭdawie jaho dajuć da samaj śmierci pensiju, a koźnamu dziciaci da 15 hadoŭ wypłaczywajuć tak sama hroszy na Źyccio. Liczycca tak, kab siemja dastawała pa 60 kap. zamiesta koźnaho rubla, szto zarablaŭ toj czaławiek. U raboczym hadu rachujuć 300 dzion. Kali dziaciej dwoje ci adno, abo i saŭsim nima, to siamji

dajuć mieńsz hroszej. — Woś, prymieram kaźuczy, u dwary u browary razarwała kacioł i zabiła parabka. A płacili jamu dahtul 80 kap. ũ dzień. Astałasja jaho siemja: Źonka i troje dziaciej. Dastali jany na pachawannie 16 rub., a apocz taho biaruć szto hod 144 rub., znaczyć, pa 12 rub. ũ miesiac. Jak dzieci padrastuć da 15 hadoŭ, to ũdawa budzie dastawać pensii 4 rubli ũ miesiac aŹ da samoj swajej śmierci.

2) Wielmi czasta bywaje hetak, szto pry nieszczaściu czaławiek nie pamre ad razu, a astaniecca kalekaju i pracawać ũžo nie zdajeje. Tady rachunak taki: jamu naznaczajecca pensija i płaciać na treciuju czaśc mieńsz taho, szto zarablaŭ pracujuczy. — Kali, naprykład, zarablaŭ 10 złotych, dyk płacić buduć rubiel. — U aposznije hody czasta nawat ũžo wypłaczywajuć ũsio czysta toje, szto raboczy zarablaŭ.

3) MoŹe iznoŭ być jeszczc tak, szto czaławiek nie pamre i kalekaju wiecznym nie stanie, a prosta pachwareje niejki czas i iznoŭ idzie da raboty. Tady jamu budzie praz uwieś czas chwary biezpłatnaja pomocz doktarskaja i pensji idzie na treciu czaśc mieńsz jak zarablaŭ. Kali-Ź pasła chwary czaławiek nia maje ũžo siły wiernucca da swajej raniejszaj pracy i musić bracca za lahczeszczuju, dy tanniejszej robotu, to jamu dapłaczwajuć pensiju, kab razam z zarobkam mieŭ s czaho Źyć. Kolki płacić jamu, naznaczaje komisija; da jaje naleŹyć piać ludziej: adzin — pradsiedaciel komisji, katoraho prysyła je ad siabie prawicielstwa; dwuch wybira je pan ci fabrykant i dwuch — rabotnik, kaho jon zachocze. Komisija razhledzić, ci czaławiek

kancy jaho, prosiaczy dobrych ludziej dać jamu rabotu abo pomocz, nihdzie nie sestreŭ dobraho pohlada, łaskawaho słowa.

Nichto nie praciahnuŭ jamu ruki pomoczy, nichto nie przyznaŭ ũ im swajho brata. Adno tolki sonce hladzielo przywietna na biedaka raboczaho. Kapli haraczaho potu zmywali hraŹ i zahar na jaho twary, ciakli rahami i miaszalisia sa ślaźmi, horkimi ślaźmi pakuty i niadoli. Jaho woczy byli wyplakany.

Stajaŭ jon, nizka apuściŭszy haławu, nudny, jak sama dola ludzkaja.

Ŭžo nawiaredziŭ jon swajŭ ruku, praciahajuczy da bahaczoŭ, katoryje szli kale jaho, i jon pierastaŭ prasić tych, chto wykinuŭ jaho na wulicu — na hoład i hora i pawiesiŭ jamu Źabrackuju torbu.

Ale ũ jaho pamiaci zachawalisia jaszczc tyje słowy, szto czuŭ jon małym ũ szko-

li, szto czuje ciapier ich ũ cerkwi i kaścieli. Jon prasiŭ ciapier tolki tych, ad kaho czuŭ hetyje słowy lubwi i brackaho Źyccia. Ale i tyje prachadzili dalej, jak ewangiel-skije świaszczeniki ad zranienaho daroźnika, dy staralisia nie pazirać na jaho i tym adrekalisia ad swaich sloŭ, katoryje zletali z ich jazyka, jak falsz i niepraŭda.

A horad szumieŭ i hamaniŭ roznyimi hałasami. Ludzi szli i szli, jak recznyje chwili, dumajuczy swaje dumki, czuŹy je adzin adnamu. Hore ludzkoje u obrazi biednaho raboczaho stajało ũsio na pierakrestku. Czorny pot mieszaŭsia z horkimi ślaźmi, i obraz śmierci i pakuty wiejaŭ swaimi kryllami nad haławoju biednaho raboczaho...

Hanna Hrud.

pa-praŭdzi mała zdatny da pracy, i pasta-nowić, kolki jamu dapłaczwac.

Ů 1902 hadu na pomocz pry nieszczasnych zdarenniach wydana praz adzin toj hod 57 miljonoŭ rub. Raschody woś jakije:

Pensji skaleczonym — 35 miljonoŭ.

Na pachawannie — 9 „

Na leczennie (daktaroŭ „

i lekarstwa — 3 „

Inszaja pomocz — 50 „

Woś jak u Niemcoch pamahajuć robotnikom pry nieszczasnych zdarenniach. Hetaja strachoŭka maje wialikaje znaczenie jeszcze i tamu, szto jana prymuszaje fabrykantoŭ, a czasta i pamieszczykoŭ kupłać maszyny darażejszyje, dy bezpieczniejszyje dla życcia i zdarouja rabocznych. Inaczej fabrykanty mała kłapacilisia by ab tym, szto maszyna zabje abo skaleczyć robotnika, i kuplali by tyje maszyny chacia niebezpiecznyje, za toje-ż tanniejszyje.

Niadobra u Niemiecczynie зробlena tolki toje, szto strachowymi kassami zawiedujuć najbolsz samy pany — fabrykanty, krychu haspadaryć ů ich prawicielstwa, a robotniki dyk mała saŭsim nia majuć tam swajho hołasau. A i samaja taja pomocz pakul szto niewialikaja.

3. Strachouka na staraść.

Astajecca nam skazać jaszczec, jak u Niemiecczyni ustrojona pomocz raboczym na staraść. Hetaja pomocz — samaja waźnaja. Jana idzie ůsim zastrachowanym starym ad 70 let, a tak sama niezleczymym chworym, jak suchotnikom, sparaliżowanym i inszym padobnym. U 1902 hadu zastrachowana byŭ ů Niemiecczyni 14 miljonoŭ rabocznych jak fabrycznych, taki i sielskich. Strachowyje kassy na staraść ustrojony tak: hasudarstwa rozdzielena na 31 wokruh; ůsiaki wokruh u siabie haspadarom. Zawieduje dziełam kazna i predstavicieli panoŭ pa-pałowu z predstavicielami rabocznych (wybarnymi znaczyć). Hroszy składajuć na hetuju strachoŭku kazna, pany i raboczyje. Kazna ů 1902 hadu dała biezmała 20 mil-

jonoŭ, pany i fabrykanty — 30 miljonoŭ, raboczyje — taksama 30 miljonoŭ. Razam z pracentami ad kapitałoŭ dańniejszych byŭ da 100 miljonoŭ na hod. Ciapier jaszczec bolej.

Raboczyje płaciać strachoŭku markami. Kazna pradaje takije asobnyje marki, raboczyje kuplajuć ich i naklejujajuć na listok papiery. Pastanoŭlena ů hod nakleić sorok siem marok. Naklejenaja markami papiera addajecca ů kassu, i tam zrobiać raszczot, szto ty wypłaciŭ. Cena marok za leżyć ad taho, kolki czaławiek zarablaje i kolki chce na staraść brać pensji. Chto biare nia bolej jak 160 rubloŭ na hod, toj nakleiwaje marki pa 6 kapiejek, znaczyć, ů hod wyjdzie 2 rubli 60 kapiejek. Chto budzie tak płacić praz 25 let, maje na staraść dażywocie. Marki hetyje wydumany dzieła taho, szto czaławiek nie zaŭsiahdy maje liszniuju kapiejku, a tak — kali może, tahdy sabie kupić.

Pomocz takaja: Ů razi niezleczymaj chwaroby, abo jak dażywie czaławiek da 70 hadoŭ, paczynajuć płacić pensiju. Płaciać nia mienieć, jak 60 rubloŭ na hod, i nia bolej jak, 85. (Kryszku bolej płaciać tym, chto bolsz zarablaŭ i kuplaŭ darožszyje marki). Dastawaŭ pensiju ů 1902 hadu ů Niemiecczyni bolsz za 650 tysiacz ludziej.

Praŭda, szto pensija 60 rubloŭ na hod — małaja; praŭda, szto raniej jak ad siemidziesiaci hadoŭ płacić jaje treba, i mnoha paprawok treba tut zawieści. I ludzi nie spiac. Raboczy narod znaje swajo dzieła i dabiwajecca palepszennia swajej doli. Z hodu ů hod pamaleńku ůsie strachoŭki u Niemiecczyni pieramienijajucca na karyść raboczym.

Skažu jaszczec, szto z koźnaj sotni rubloŭ zarobotku raboczaho nikoli bolej jak 7 rubloŭ nie adchodzić na ůsie strachoŭki. I ad chwarobaŭ, i ad nieszczasnaho zdareńnia, i ad niezleczymaho kalectwa, i na staraść maje robotnik peŭnuju pomocz z taho siemirublowaho padatku. I nie maje z tym nijakaho kłopotu. Ůsio z tołkom зробleno. Bo tam pa-praŭdzi ab rabocznych dbajuć...

Janka Swajak.

MACI-BIEŁARUSI.

Rodnaja, miłaja staronka ty, maci!
Mocna ciabie ja i szczyra lublu,
Biednyje niwy twaje, sienazaci
I nieszczaśliwuju dolu twaju.
Horem, matula, daŭno ty zamuczona,
Bjuć i dratujuć siamiejku twaju.

Aborkaj žaleznaj jak sidtkaj abkruczona,
Cicha maŭczysz ty na dolu swaju.
Ale ůžo blizicca sonieczko jasnaje,
Świetu ůsio bolej i bolej szle nam!
Hore bo horkaje, dola nieszczasnaja,
Maci, dadzieli twaim ůžo synam!...

Oleś Harun.

Ab usiom pa trochu.

Jak ratawacca ad pażarou.

2.

Ů № 21 „Naszaj Niwy“ apisany paradak, jak rabić pażarnyje družyny. Ich rabota paczynajecca, jak Źžo zaharycca chata i niemaszaka ratunku biez maszyny, wady i krukou pahasić ahoń. Ciapier skazu paru sloŹ, jak možna i treba niedapuskać da wialikaho pażaru, kali wyharaje niekolki chat.

Piersz-napiersz treba budawacca Ź wioscy jak možna dalej ad susiedou. Mużyki naszy stawiać swaje budynki Ź kuczy. Tut i chata, tut i chleŹ, popleczech humno, stoh siena abo sałomy, a tut-żeż blizieńko wosieć i pieraplot z żytam. Jak zaharycca Ź chaci, to Źžo nia tolki jana zharyć, a zharyć uwieś dwor da zwańnia. Kab lahczej ratawać, treba kaniesznie rabić razrywy pamieź budynkami. Dwary chat musiać być wialikije.

Chata ad chaty, ci budynak ad budynku pawinien być nia miensz, jak na 9 arszynoŹ adzin ad adnaho. Pamieź budynkou treba sadzić ci hruszy, ci jabłouki, a jak fruktowych dziareŹ niemaszaka, to sadzicie biarozy, lipy, klon ci szto druchoje liściawoje. Chwoja i jołka nie pawinny być u susiedztwi, bo jany samy harać nadta samowito.

Wulicy rabcie szyrokuje. A kali mużykom szkada i szmatka ziamli, bo jaje i tak nia mnoha, to rabcie pierad chatami harodczyki i tam znoŹ treba sadzić dziareŹca pamieź burakou ci bulby. Tady wulica, choć i wuzkaja, baraniłaby susiedou nasuproć ad pierakidnaho ahniu, bo chata ad chaty cierz wulicy byłab saźnioŹ na 10.

Studni treba mieć u wioscy nie adnu, a, prynamsie, zo try. Żurawiel pawinien być z przykowanym wiadrom. Padjezd da studni musić być nia miensz, jak z troch staron, kab boczki z wadoju adjeżdźali swobodna, nie czaplajuczys adna za adnu.

Dach, kryty sałomaj, treba zwierchu pakryć hliou. Choć, praŹda, doszcz krychu zmýje hlinu, a Źsioż-taki hlna prasoczycca Ź siaredzinu sałomy, i dach nia budzie hareć, jak sierniczka. Jeszcze lepszy byłob, kryjuczcy sałomaju, koźny rad, czy pierewiasło z-asobna mazać hliou. Taki mazany dach krychu ciażejszy budzie, i pad jaho treba kłaści macniejszyje rejki na krokwy.

Letam na koźnuju chatu treba stawić ceber z wadoj i pamiałom. A jak, Boże barani, zaharycca u susiedou, pasyłaj babu, ci Źnuka na dach, niechaj siadzić na stresci i mokrym pamiałom iskry bje.

Ludzi kaźuć, szto Źsiaki pażar spaczatku wiadrom wady zalieć možna. I praŹda. ZaŹsiahdy ahoń paczynajecca zmałku: ci lampa razabjecca, ci wuhal zwaliecna na padłou, ci kinie chto cyharku Ź siena. Nu, słowam, bieda bywaje z hłupstwa. — Wotoż, wada i pawinna zaŹsiahdy być pad rukami. Kali wady saŹsim niema, abo wymierzaje, to treba buryć zahareŹszujusia budoŹlu. Najbolszaju biadu ściahaje na budynki padczas pażaru sałomienaja strecha. Woś jaje napierad usiaho i treba zburyć. Tahdy ahoń siadzie, bo niema za szto Źczapicca, — i pażar skonczycca na toj hacie, katoraja piersz zanialasia.

Trzeba ciapier u hetym miejsy skazać, szto karasin (gazu) wadoj nielha hasić, bo jana nie pamoże. Ů takim razi naleźyć czym-nibudź przykryć ahoń: paściłkaj, ci koldraj, abo zasypać ziamloj, piaskom, hraźju.

Kali u dware, hdzie paczaŹsia pażar, zaharyc-

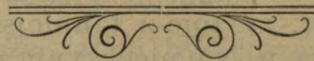
ca stoh siena abo sałomy, to jaho niemoźna rarczaciać. Treba tolki lie wadu, nie czapajuczcy krukami, bo sałoma ci siena miham daś miljony iskrou i szmatkou, szto z wietram paniasucca na susiednije chaty.

Szmat czaho možna paradzić, ale nia Źsio lohka spoŹnić. Toje, szto ja napisau, zdajecca, nie ciażka zrabieć, dyj hroszy mnoha nia treba. Niachaj choć heta, szto tut staić, zrobiać wa Źsich wioskach, to pażary nia buduć straszny. Pry dobrych paradkach nikoli na siale bolsz za adnu chatu zharieć nie pawinna.

Pra studni ja Źžo skazaŹ. A woś, kali bywaje Ź siale sazaŹka, to kaniecznie treba, kab jana była wyharodźena i kab da jaje byŹ padjezd swobodny, dy kab z kaniom i z kalosami možna byłob abiarucca, nie bajuczvsia wywiarnuć boczku z wadoj.

Trudna mnie Źsio spomnieć i ab usiom adrazu napisać; ale jak kamu treba papytać rady, niechaj pisze da mianie. Adres moj wiadomy Ź Redaceji. Jana Źsie mnie listy pryszle, a ja hatou z radaścju Źsim dać adkaz, kolki mahu i umieju paradzić Ź pażarnych sprawach.

Sodalis.



RABOTNIKU

(Z niemieckaj muźyckaj hazety „Landbote“).

Ty arez, ty zasiewajesz,
Ty i mołatam kujesz,
Szyjesz, toczysz, szerś żbiwajesz...
A jaki prybytak majesz,
Szto Źsie siły addajesz?

K. M.

Z Bielarusi i Litwy.

(Ad naszych korespondentou).

Wilnia. Kiepska prychodzieca raboczym, szto budujuć domy. Treci hoď Źžo, jak saŹsim mała budujuć nowych damou. Kolki tysiaczoŹ ludziej nie majuc s czaho żyć; żywuć s taho, szto zarablajuć ich żonki i dzieci. NiedaŹna jany prasili haradskuju dumu dać im rabotu, ale pakul szto jeszcze niczoha z hetaho nie wychodzić.

Wilnia. Prykazczyki kupcou, szto handlujuc le sam Ź naszym kraju, robiac swoj profesjonalny sajud, kab palepszyć ciażkaje žycio. Sajuz budzie mieć kassu, s katoraj wydawać buduć padmohu starym i chworym przykazczykom.

BŹjwidzi Wilenskaho pawietu. Chacia panszczy-na daŹno Źžo skonczyłasia, ale-ż taki szmat śladoŹ ad jaje astałosia. Woś, naprzykład, honiac u nas muźykou plantawać (prawić) darohi, szto iduc praz ziemi panoŹ, i treba iści Ź sami haraczy czas dy tracić na heta 2—3 dni swajej pracy.—Ale ad 1905 hodu, kali Źsiudy paczaŹ narod waruszycca, i naszy muźyki kinuli spaŹniac tuju pawinnaś, szto uzłozena na adnych ich. Darohi astawalisia nieplantowanymi.—Ciapier, czuć prycieh narod, ziemski nacalnik iznou paklikaŹ muźykou na plantouku panskich daroh. Nichto nie żjawiŹsia. Tady ziemski sabraŹ wałasny schoď i paczaŹ tłumaczyć muźykom, szto jany musiać prawić panskije darohi, bo hetaho trebuje zakon. SabraŹszyjesia na schoďzi zahamanili: „Tady my pojdzziem plantawać darohi, jak jany

buduć na naszaj ziamli. Inaczej nia pojdzim! A to niechaj pan dašć niekolki dziesiacin ziamli kale swajej darohi, na joj my pasadzim biezziamielnych biedakoŭ, i tyje achwotnie buduć plantawać darohu.—Na hetym schod i razyszoušia. Szto dalej budzie—nima wiedama.

A. P.

Z Wilejskaho wujezda nam pisze adzin narodny wuczyciel ab swaim ciazkim pałażeńiu. Na schodzie pisar skazaŭ mużykom, szto wuczycieli biaruć pensiju s kazny. Tady schod pastanawiŭ nie ūniasci ũ raskładku 270 r. na pensiju wuczyciela. — Tymczasam kazna daje ūsiaho 30 rub. da hetych 270 r. A i z hetych 30 r. jeszcze wyliczajecca 18 rub. u pensjonnuju kassu, tak szto wuczycielu treba żyć za try kapiejki ũ dzień.

Maładeczna Wilejsk. paw. Čwirka-Hodyckij, szto byŭ dahetul dyrektaram maładecznienskoj seminarij i pry katorym szmat wuczenikoŭ wyhnali won, ũžo bolejt tutaka nia budzie.

Wioska Siwica, Oszmianskaho pawietu, 9 maja zhareła. Pažar paczaŭsia ũ noczy i zaniałasia ūsia wioska; ludzi wyskakiwali z chat, tolki ratujuczy swaje życie. Adno dzicio zhareła. Ūsia haspadarka spaliłasia, tolki zastalisia koni, bo jany byli u poli. Niekatoryje mużyki mocna abhareli samey. Zhareła kala 60 chat; 400 dusz zastałasia biaz chleba i dachu.—Wałasnoje praŭlennie daŭno ũžo sabirała hroszy na pažarnyje maszyny, ale ich jeszcze nie kupili. Na pažary była tolki adna maszyna z majontku Bienicy.

Babrujsk. Try aryszanty, pryhaworenyje da śmiertnaj kary babrujskim wajennym sudom, dumali uciaczy z turmy. Ū noczy, jak usia turma spała, jany padpiławali raszotku i na źwiazanych praścirađlach spuścilisia na turemny dwor. Jany uźleźli ũžo na aharožu. Tut nadziraciel ubaczyŭ ich, i ūsie try byli zatrymany. Ciapier ich ũžo skaźnili.

Witebsk. Zakryta hazeta „Witebski Hołas“. Drukarnia hazety zapieczatana. Redaktor Wasiljeŭ pasadžen ũ turmu na try miesiacy za staćju ab rospusku Dumy.

Mohilou 13 junia 600 mużykoŭ z wioski Zapotoczje, Bychoŭskaho pawietu, pabraŭszy wiłki, siakiery i kolja kinulisia na spraŭnika, straźnikaŭ i mużykoŭ wioski Olenino, jak tyje prystupili papraŭlać hać kale młyna. Jany dumali, szto jak paprawiać hać mużyki wioski Olenino, dyk jany zabiaruć i samey młyn, za katory u ich ũžo daŭno idzie spor. Pry hetym spraŭniku mocna pabili kamienjami, adzin straźnik ciazka ranieny, try lohka. Zabity adzin mużyk, try ciazka ranieny.

Z Bielskaho pawietu Hrodziensk. hub. Ū naszych wioskach ludzi dumajuć ab tym, kab wyjści z szachaŭnicy dy ūsim sieści na folwarkowyje haspadarki. Woś i wyliczyli my, kolki treba drewa na nowyje budoŭli, kali ūsiu ziamlu pabić na folwarki. —A budawać prydzieccea chatu—arszynoŭ 11 doŭžyni, 9—szyryni, dy 4 arsz. wyszyni. Pašla—humno 16 arsz. na 9 arsz., chlew—tak sama 16 na 9 arsz., dy studniu 2 na 2 arsz. Drewa na ūsie treba sasnowych biarwion:

1) na chatu

6-wierszkowych pa 9 arsz.—49 sztuk;

7-wierszk. „ 11 „ — 2 „

7-wierszk. „ 9 „ — 2 „

2) na humno

5-wierszkowych pa 9 arsz.—74 sztuki;

7-wierszk. „ 9 „ — 6 „

3) na chlew tak sama, jak na humno;

4) na studniu, liczaczy ahułam, browien piaci-wierszkowych pa 9 arsz. sztuk 15.

Kalib usio heta kupić, to treba zapłacić kale 475 rub.

Kažuć, szto leśniczyje dastali ad upraŭlennia „ziemledielija i gosud. imuszczestw“ prykaz, szto pa-7 stacji Wysoczajyszaho Ukaza 27 aŭgusta 1906 hoda treba wydawać darma drewa na budoŭlu tym ludziam, katoryje piarojduć z szachaŭnicy na folwarkowuju haspadarku. Dyk pastarajciesia skarystać z hetaho!

Chalimon s-pad puszczy.

Z usieh staron.

27 maja ũ h. Jekacierynosławi byŭ Zjezd narodnych wuczycieloŭ Ukraincoŭ, czlenoŭ towarzystwa wzajemnej pomoczy.

Adzin wuczyciel zraziŭ dakład ab nawuczaniu naroda ũ rodnaj mowi i stajaŭ za heta. Ale treba, kab samey wuczycieli byli dobra znajomyje z historjeju naroda, z jaho mowaju i literaturaju, bo inaczej nia budzie mocnao zbliżeńnia narodnaj szkoly z narodem. Treba, znaczyecca, paznać hetyje nawuki, a dzieła taho ustraiwać kursy i przyzwać siudy świedomych lektorow—profesorow. Dakładczyk nawet namieciŭ takich lektorow i czas ustrojstwa kursoŭ (na druhi hod ũ mai miesiacy).

Wuczyciel Bykoŭ zajawiŭ, szto jon nia može nawet padumać, kab sabrannie mieło szto-niebudź proci hetaho. — „Znajomstwa z rodnym krajem — heta chleb sztodzienny, i jano pawinna być pastaŭlena na pierwszy plan“.

Sabrannie ūsie, jak adzin czaławiek, pastanawilo adkryć ukraiński addziel. Pp. Kpaŭ.

„Sibir. Žiżń“ pisze, szto pieresieleny u Ussuryjskim kraju nie nadta radyje z swaich nowych nadziełoŭ, z swajeho pałażennia. Z nudy, z hoładu ciahnucca nazad u Rasieju. Niedaŭna wyjechała 70 chat damoŭ.

Maskwa. U Maskwie adbyŭsia ziemski zjezd z predstavicielow russkich hubernij, hdzie zawiedziena ziemskaje samoupraŭlennie. Najbolsz pryjechało dwaran—pamieszczycioŭ.

Pa nowamu zakonu ab wybarach ũ Dumu, najbolsz moźnaści majuć prajści ũ deputaty hetyje sameyje ludzi, szto sabraliś na zjezd. Ale zjezd pakazaŭ siabie nie cikawa.

Z mowy czlenow zjazdu bylo widać, szto ūsie jany bolejt stajac za toje, kab prycisnuć narodnaje życie.

(Tow.)

Pa mnohich haradoch „sajuzniki“ (czlony sajuza russkaho naroda) swiatkawali rospusk Dumy.

Ū Odessi ustroili krestny chod. Baron Kaŭbars skazaŭ haraczaje prywitannie sajuźnikam.

(Tow.)

Kijeŭ. Wajenna-akruźny sud pryhawaryŭ da razstrelu saldat sielenginskaho pałka — Doncowa, Kalinina, Hubanova, Sucharelidze za padbiwannie na bunt i wolnaapredzielajuczahosia Szewczenko za toje, szto jon rychtawaušia zabić kamandzira roty.

(Tow.)

Kijeŭ. Ū nocz z czaćwiortaha na piataho junia ũ h. Kijewi paczalisia biezparadki ũ wojsku. A 11 hadzini noczy 21 sapiorny bataljon (450 l.) ūziaŭszy szabli, kinušia da cejchhaŭzoŭ zabrać patroŭny. Kamandzir trejciej roty, sztabs-kapitan Akułow, chacieŭ adwieści ad pawstancoŭ swaju rotu. Jaho zabili. Potym bataljon wyszoŭ na łagierny front i paczaŭ bez usiakoj mety strelać. Zaraz siudy prybyła dzieźurnaja rota a potym i druheje wojska.

Paŭstancam skazali, kab uspakoilisia, Jany paczali strelać i ranili 4 sałdatoŭ. Tahdy i ŭ ich stali strelać. Paŭstancy kinulisia uciakać. Arysztowano 258 czaławiek. Reszta pachawalisia. Taho-ż dnia paczalisia bezparadki u Sielenginskom polku. Hłaŭnaho ahitatora aryszstawali razam z druhimi piacju czaławiekami, i bezparadki byli astanoŭleny. (Rada).

Siewastopol. Z Siewastopolskaj turmy uciakli 20 czaławiek palitycznych praz praŭom ŭ ścianie, зроблены uzrywam bomby. Czasawy na śmierć ranieny uciokszymi.

Sewastopol. 15 junia ŭ noczy kinuli bombu ŭ achrannaje addzielennie. Dwa achranniki ciazka ranieny. Adnaho, szto kidaŭ bombu, zabili, dwuch zatrymali.

Ū **Warszawie**, zabili ahienta achrannaho addzielennia.

Maskowskim wajenno-okružnym sudom pryhaworeny da śmiertnaj kary dwa raboczych i mużyk Frołoŭ, 50 hadoŭ.

Jak widać z telehramaŭ, za 17 junia wa ŭsiej Rasiei prysużennych da śmiertnaj kary 3 „druhich zabitych, jak z pamieć naroda tak i z inszej starany 22. A ŭsiaho 25.

Za toje, szto hazety „Sibirskaja Žiżń“ i „Kijewskije Otkliki“ nadrukawali stacji proci prawi-

cielstwa, jany byli asztrafowany na 500 rubloŭ. Ū **Maskwie** haz. „Parus“ asztrafowana na 7 tysiacz rub.

Mużyki miast. **Zabłudowo**, 17 czaławiek, za samawolnuju paszu bydła na pamieszczycyckich łuhach pastanaŭlenniem naczalnika hubernji pasadżeny ŭ turmu: 10 czaławiek na 3 miesiaca, a 7 na adzin.

(S.-Zap. Hołas).

Mużyki wioski **Chrabny**, Obrubnikoŭskoj woł., paczali paświć swaje bydła na łuzi i pa lesi majontka **Knyszyn**, hrafa **Krasinskaho**. Straża majontkowaja chaciela zabrać bydła. Mużyki nie dali. Ciapier 7 mużykoŭ aryszstawany i pasadżeny ŭ turmu na try miesiacy.

(S.-Zap. Hołas).

Ū **Skopinskim** wujeździe ziamielnyje bezparadki. Mużyki nahatawalisia raźnieści ŭ wioscy **Czułkowie młyn**. Strażniki paczali strelać. 5 czaławiek zabita, jošć raniennyje. Tudy wyjechali wojska.

Tula. 14 junia ŭ majontkach **Pisarewa**, **Hła-holewa**, kniahini **Wadbolskoj**, **Uljanskoj** i **Czernoswitawoj** byli pażary. Pażary wyniknuli ad padpała. Byŭ taki pażar i ŭ majontku hrafa **Bobrynskaho**, u „**Michajłowskom**“.

Persija. Persidzki medżilis ŭ zasiedanni 14 junia hołasowaŭ za atstaŭku wajennaho ministra, dziadźki szacha.

Ad Redakeii: Ū letku „Nasza Niwa“ budzie wychadzić nie akuratnie szto-tydzień, ale i niamiensz, jak raz u dwa tydni. Padpiszczykom budzie pradoużeny termin padpiski tak, kab jany dostali ŭsie numery, szto im wypadajuć, liczuczy pa czatyry na miesiac.

ЕЖЕМЕСЯЧНЫЙ ОБЩЕДОСТУПНЫЙ МУЗЫКАЛЬНЫЙ ЖУРНАЛЬ

„БАЯНЪ“

Цѣль журнала: широкое развитие и распространение музыки и пѣнія въ народѣ и служение интересамъ всѣхъ музыкальныхъ труженниковъ: учителей, регентов и пѣвцовъ-хористовъ.

Подписная цѣна въ годъ съ доставкой **1 руб. 20 коп.**, въ полгода **75 коп.**,

Въ вышедшихъ №№ имѣются нотныя приложения.

Годовые подписчики получаютъ въ видѣ приложения сборникъ хоровыхъ пѣсен и пьесъ, пригодныхъ для народныхъ, школьныхъ и др. хоровъ.

Пробный № высылается за 25 коп. почтовыми марками.

Адресъ редакци: г. Тамбовъ, Большая улица, домъ Яковлева, № 46.

Редактор-издатель **П. Богдашовъ.**

ГОДЪ 2-ОЙ. ПРОДОЛЖАЕТСЯ ПОДПИСКА ГОДЪ 2-ОЙ.
НА

„ВЫСТАВОЧНЫЙ ВѢСТНИКЪ“.

первый въ Россіи

Ежемесячный иллюстрированный журналъ специально посвященный выставочной практикѣ и связаннымъ съ ней вопросамъ.

Журналъ состоитъ изъ двухъ самостоятельныхъ отдѣловъ: **ТОРГОВО-ПРОМЫШЛЕННОГО И ХУДОЖЕСТВЕННОГО.**

Къ сотрудничеству въ журналѣ приглашены известные знатоки и специалисты выставочнаго дѣла. Во всѣхъ значительныхъ городахъ Россіи и за границей имѣются собственные корреспонденты.

ШИРОКАЯ ОСВѢДОМЛЕННОСТЬ О ВСѢХЪ ВЫСТАВКАХЪ МІРА.

Редакція и Главная Контора: С.-Петербургъ, Морская, 13.
Тел. № 50-63.

ПОДПИСНАЯ ЦѢНА:

На годъ съ пересылкой и доставкой . . .	3 р.
„ 1/2 „ „ „ . . .	2 „
„ 1/4 „ „ „ . . .	1 „

Редакторъ: С. А. Малевичъ.

Издатель: А. И. Зейдманъ.

Redaktor-Wydaŭca **A. Ulasoŭ.**

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.